

Od Pani Ireny Lamprycht z Kanady otrzymaliśmy wiersz dedykowany wszystkim uczestnikom III Światowego Zjazdu Rodzin Osadniczych. Ten piękny wiersz prezentujemy poniżej.

Irena Lamprycht

ŚWIAT DZIECIŃSTWA

(Na III Zjazd Rodzin Osadników w Warszawie)

Przychodzi do mnie północną porą
gdzieś spośród mroków minionych lat
i u wezłowania staje nade mną
mój pogrzebany w dzieciństwie świat.

Malutki jeszcze w białej koszulce
bosemi stopki biegnie od drzwi,
które przed światem szczelnie zamykam
i małą rączkę podaje mi.

Nie trwóż się... cicho szeptem powtarza
ja duchem jestem, któremu Bóg
powierzył pieczę nad ziemią twoją
z której na Sybir wywiózł cię wróg.

I tak co nocy w snach ciągle wraca
ukoić tęsknot żałosnych rój,
które z Wołynia w świat za mną poszły
kędy się błąka teraz duch mój.

W serca głębinie rana została,
która wciąż krwawi pomimo lat,
lat długich, które ciągle są ze mną
choć już dawno Stalin kark skreślił
.....Lucyfera brat.....

Wrócić nie mogę w rodzinne strony
bo je przywłaszczył sąsiad ze wschodu
próżne więc teraz są żale moje
nie ujrzę już nigdy Turii, Stochodu.

Nie ujrzę Styru, gdzie groby dziadów
i gdzie pomniki narodu mego
idę samotna wśród obcych tłumów
zmienić nie mogę już ducha swego.

I tylko nocą kiedy usypiam
w snach widzę moje rodzinne strony
na Kresach Wschodnich Ojczyzny mojej...
gdzie grób dzieciństwa mego pozostał
.....mój Świat Stracony!

Dziś na obczyźnie duch mój się miota
POWROTNYCH dróg szuka wśród gwiazd na niebie,
zapomnieć nie może w Milanowiczach gdzie się urodził
OSADO WOJSKOWA, osado Ojca mego... CIEBIE.

Canada 2001 r